

Ochrona prawa własności w drodze interwencji głównej

Zacząć trzeba od stwierdzenia ogólnego, jakie nasuwa się w związku z tytułowym zagadnieniem. Niewątpliwie instytucja prawa własności jest jedną z tych instytucji prawa cywilnego, która w doktrynie wzbudza duże zainteresowanie. Problematyka własności ma zresztą charakter wielostronny, dlatego też rozważają ją nie tylko prawnicy, lecz także ekonomiści, historycy i socjologowie. Także samo prawo własności, jego ochrona oraz środki prawne tej ochrony, podobnie jak i inne wytwory życia społecznego, są pojęciami wieloznacznymi¹. Wystarczy tu tylko zaakcentować stan normatywny zarówno w prawie cywilnym, jak i administracyjnym, finansowym, a nawet w prawie karnym. Stosunkowo mniej uwagi poświęca się problematyce procesowej łączącej się z prawem własności. Tymczasem ten aspekt wskazanej problematyki ma również istotne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Byłoby zatem błędem niezwrócenie uwagi na rozwiązania istniejące w prawie cywilnym procesowym. Warto więc przedstawić chociażby i skrótowo jeden ze środków procesowych, który można traktować jako środek ochrony własności. Chodzi o stosunkowo słabo opracowaną we współczesnej literaturze procesu cywilnego instytucję, którą jest interwencja główna.

Podstawą prawną instytucji interwencji głównej jest art. 75 k.p.c., który stanowi: „Kto występuje z roszczeniem o rzecz lub prawo, o które sprawa toczy się pomiędzy innymi osobami, może aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji wytoczyć powództwo o tę rzecz lub prawo przeciwko obu stronom przed sąd, w którym toczy się sprawa (interwencja główna)”.

¹ Obszernie zanalizował te pojęcia T. Dybowski w monografii pt. *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 13 i n., 175 i n., 358 i n.





W obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego omawiana instytucja jest uregulowana w jednym dziale z interwencją uboczną, chociaż poza nazwą „interwencja” nie są to instytucje ze sobą spokrewnione. Nazwa wynika z tylko długoletniej tradycji, gdyż osoba trzecia, kierując się potrzebą ochrony swojego prawa podmiotowego, nie włącza się bezpośrednio w toczący się spór cywilny innych osób (nie interweniuje), ale wnosi odrębny i samoistny pozew². Właściwszą lokalizacją tej instytucji byłoby umieszczenie jej w ramach przepisów o współuczestnictwie w sporze (art. 72–74 k.p.c.), gdyż chodzi tu o szczególną odmianę współuczestnictwa.

W rozważaniach poświęconych instytucji interwencji głównej dość powszechnie podkreśla się, że celem tej instytucji jest zapobieżenie sprzeczności orzeczeń sądowych, ułatwienie i przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości oraz obniżenie ogólnych kosztów procesu³. Korzyści z punktu widzenia ekonomii procesowej są ewidentne, skoro następuje – ze względu na łączność podmiotową po stronie pozwanej – zmiana właściwości miejscowej i zespolenie dwóch spraw cywilnych, które w innej sytuacji toczyłyby się odrębnie przed różnymi sądami, nie zaś przed sądem, który już rozpoznaje toczący się spór między stronami pozwanymi przez interwenienta jednym pozvem⁴. Przyznać zresztą trzeba, że tylko taka myśl ustawodawcza przemawiała za wprowadzeniem tej instytucji do systemu polskiego procesu cywilnego, ponieważ nie było ku temu innej racjonalnej przyczyny⁵.

Przykładem uzasadniającym uregulowanie interwencji głównej w kontekście ochrony własności może być następująca sytuacja. Osoba A prowadzi przeciwko osobie B proces windykacyjny, jednakże osoba trzecia – osoba Z – uważa, że windykowana rzecz należy do niej, a jej prawo zostało naruszone. Jest oczywiste, że każdy kto tak uważa może wytoczyć powództwo przeciwko sprawcy naruszenia. W przytoczonej sytuacji wchodzi jednak

² Z. Fenichel, *Interwencja główna*, PPC 1934, nr 8, s. 231. Por. W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa-Lódź 1946, s. 94.

³ J. Korzonek, *Interwencja główna w k.p.c., „Głos Sądownictwa”* 1930, nr 12, s. 808; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. 1. Ustrój sądów cywilnych. 2. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 269; W. Siedlecki, w: J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 294; P. Rylski, *Projekt nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej w świetle dyskusji nad założeniami nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 11–12, s. 178.

⁴ Trudno więc aprobować sugestię P. Rylskiego, ażeby w ewentualnym przyszłym kodeksie postępowania cywilnego pominąć instytucję interwencji głównej.

⁵ Takie stwierdzenie znajdujemy w tzw. uzasadnieniu ogólnym projektu k.p.c. z 1930 r., opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną RP na podstawie referatu S. Gołąba. Zob. też S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie sporne*, Kraków 1930, s. 185. Należy zwrócić uwagę, że współcześnie w toku prac nad projektem nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej początkowo zrezygnowano z instytucji interwencji głównej, wychodząc z założenia, iż nie przynosi ona większych korzyści dla postępowania cywilnego. Ostatecznie jednak instytucję tę w powyższym projekcie przywrócono. Na ten temat zob. P. Rylski, *Projekt nowej...*, s. 178.





w rachubę według reguł ogólnych dwa powództwa. Pierwsze, również windykacyjne – przeciwko osobie B, gdyż w jej faktycznym władaniu pozostaje sporna rzecz, drugie natomiast o charakterze prewencyjnym – przeciwko osobie A o ustalenie prawa własności (art. 189 k.p.c.). Bezspornie, skumulowanie tych trzech powództw i równoczesne rozpoznanie ich jedynie jako dwóch spraw (sprawy zasadniczej i interwencyjnej) wydatnie przyspieszy rozstrzygnięcie wszystkich tych sporów i obniży ogólne koszty wymiaru sprawiedliwości.

W myśl art. 75 k.p.c., przedmiotem powództwa wytoczonego przez interwenienta głównego ma być „roszczenie o rzecz lub prawo”. Rozróżnienie to jest zbyteczne, a nawet wadliwe, gdyż w istocie w obu wypadkach chodzi o prawo, gdyż przez rzecz należy rozumieć prawo własności⁶. Innymi słowy, w art. 75 k.p.c. mówi się o „rzeczy” na zasadzie skrótu myślowego⁷.

Dopuszczalność pozwu interwencyjnego uzależniona jest od tego, ażeby powodowi interwencyjnemu przysługiwało roszczenie do tego samego przedmiotu, co powodowi w procesie zasadniczym⁸. Sam interes prawny w rozstrzygnięciu sporu podstawowego na rzecz jednej ze stron to za mało. W takim wypadku należałoby rozważyć możliwość przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (art. 76 k.p.c.). Prawo interwenienta musi być identyczne z punktu widzenia treści i przedmiotu z roszczeniem powoda dochodzonym w pierwszej sprawie. W przeciwnym wypadku nie ma mowy o sprawie z interwencji głównej⁹.

W związku z tym, że podstawą wystąpienia z interwencją główną musi być wzgląd na ochronę prawa – najczęściej chodzi o prawo rzeczowe lub obligacyjne – powstaje zagadnienie, czy powództwo interwencyjne jest dopuszczalne w sprawach o ochronę posiadania. Wychodząc z założenia, że posiadanie nie jest prawem, lecz jedynie stanem faktycznym, należy przyjąć, że w sprawach o ochronę posiadania powództwo interwencyjne nie jest dopuszczalne. Interwencji głównej w procesie posesoryjnym przeciwstawia się również regulacja zawarta w art. 478 k.p.c., skoro w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego

⁶ Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 232.

⁷ Por. I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia interwencji głównej*, „Przeegląd Sądowy” 2008, nr 3, s. 54.

⁸ Skorzystanie z interwencji głównej zostało wyłączone w postępowaniu uproszczonym (zob. art. 5054 § 1 zd. drugie k.p.c.). Szerzej co do tej kwestii I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 53 i n.

⁹ Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 233.





naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Dopuszczenie tej interwencji, mimo formalnej odrębności spraw, przekształcałoby spór posesoryjny w petytoryjny, co, zgodnie z tym artykułem, jest zakazane¹⁰.

Przesłanką dopuszczalności interwencji głównej jest, ażeby przysługująca interwenientowi prawo podmiotowe miało charakter samoistny i niezależny od objętych sporem zasadniczym praw pierwotnego powoda lub pozwanego. Z przedstawionego stwierdzenia wynika istotna konsekwencja. Przykładowo, interwenient główny może włączyć się do będącego w toku postępowania w sprawie o własność nieruchomości, twierdząc, że z tytułu zasiedzenia jest właścicielem tej nieruchomości w całości lub jej określonej fizycznej części¹¹. Nie może natomiast tego uczynić dzierżawca tejże nieruchomości w obronie swego uprawnienia, pochodnego i zależnego od prawa powoda lub pozwanego¹². Nie byłoby jednak przeszkody do interwencji głównej, gdyby stosunek dzierżawy podmiotowo nie miałby powiązania ze stronami procesu zasadniczego¹³.

Interwencję główną zgłasza się wyłącznie przez wniesienie pozwu, tzw. pozwu interwencyjnego, nie zaś w postaci ogólnego pisma procesowego skierowanego do sądu pierwszej instancji, przed którym toczy się proces podstawowy. Osoba trzecia jako interwenient główny wytacza zatem odrębne powództwo i wszczyna nowy proces, natomiast nie przystępuje do procesu obcego. Na tym polega różnica między interwencją główną a uboczną.

Oznacza to, że pozew powinien odpowiadać wszystkim wymaganiom formalnym ogólnym i szczególnym (art. 187 k.p.c.)¹⁴. Do opłaty od interwencji głównej stosuje się przepisy dotyczące pobierania opłaty od pozwu (art. 3 ust. 2 pkt 6 i art. 18 ust 2 ustawy z 28 lipca 2000 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych)¹⁵.

¹⁰ Por. jednak I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 55 i 60.

¹¹ Gwoli wyjaśnienia należy zaznaczyć, że według zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa dopuszczalne jest rozstrzygnięcie o tym, czy nastąpiło nabycie własności przez zasiedzenie, jako przesłance wyroku lub postanowienia dotyczącego innego przedmiotu. Tak więc zainteresowana osoba może wytoczyć powództwo o wydanie nieruchomości, powołując się w uzasadnieniu pozwu na to, że jest właścicielem w wyniku zasiedzenia. Nie musi zatem żądać stwierdzenia zasiedzenia w trybie postępowania nieprocesowego (art. 609 i nast. k.p.c.). Zob. B. Dobrzański, w: B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 912 i n.

¹² W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 94 i n.

¹³ Por. M. Jędrzejewska, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 1, Warszawa 2007, s. 227.

¹⁴ Ustne zgłoszenie interwencji głównej jest możliwe w razie zastosowania art. 466 k.p.c.

¹⁵ Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.





Powództwo interwencyjne musi zostać wytoczone przeciwko obu stronom toczącego się sporu zasadniczego. Jest to znamienna cecha tego powództwa, jeżeli bowiem powód interwencyjny pozywałby każdą z nich osobno, to nie byłoby podstawy do tworzenia omawianej instytucji procesowej¹⁶.

Jak już wcześniej nadmieniono, pozwu interwencyjnego nie kieruje się do sądu według ogólnych przepisów o właściwości miejscowej, lecz przed sąd zawisłej już sprawy, a to ze względu na związek między tą sprawą a żądaniem osoby trzeciej (*forum connexitatis*)¹⁷. Uwzględnić jednak należy przepisy dotyczące drogi sądowej, jurysdykcji krajowej i właściwości rzeczowej¹⁸.

Jeżeli pozew z interwencji głównej nie spełnia szczególnych wymagań podmiotowych i przedmiotowych, o których mowa w art. 75 k.p.c., sąd powinien go potraktować jak każdy inny pozew. A zatem nadać mu dalszy bieg procesowy i w razie nieistnienia przeszkód rozpoznać go merytorycznie, a jeżeli jest sądem niewłaściwym zastosować art. 200 § 1 k.p.c. przez przekazanie sprawy sądowi właściwemu. Uwzględnić trzeba jednak regulację zawartą – w znowelizowanym z dniem 20 marca 2007 roku – art. 202 k.p.c., zgodnie z którym, niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu.

W procesie interwencyjnym po stronie biernej mamy niewątpliwie do czynienia ze współuczestnictwem, skoro w roli pozwanych muszą występować przynajmniej dwie osoby. Jednakże tylko wyjątkowo może się zdarzyć, że będzie to jakiś rodzaj współuczestnictwa w rozumieniu przepisów dotyczących instytucji współuczestnictwa w sporze (art. 72–74 k.p.c.). Przede wszystkim dlatego, że w procesie tym treść art. 72 § 1 k.p.c. nie determinuje ani istoty, ani dopuszczalności współuczestnictwa po stronie pozwanej. Podstawę tego współuczestnictwa określa natomiast i to wyłącznie oraz w sposób wyczerpujący przepis art. 75 k.p.c. Z reguły trudno

¹⁶ Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 233.

¹⁷ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2005, s. 145.

¹⁸ Por. E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 270. Powstaje zagadnienie, czy dopuszczalność interwencji głównej należy rozpatrywać także z punktu widzenia przepisów o postępowaniach odrębnych w procesie cywilnym. Pomijając art. 5054 1 k.p.c., nie wydaje się to konieczne, gdyż mimo tej interwencji obie sprawy cywilne mają niezależny byt procesowy. Zob. jednak I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 50-51 i s. 60.





w omawianym wypadku mówić nawet o współuczestnictwie formalnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), ponieważ pozwanymi w procesie interwencyjnym stają się obie, przeciwstawne sobie, strony procesu zasadniczego. Nie wystąpi więc wymagana przy współuczestnictwie formalnym jednorodność roszczeń¹⁹. Okoliczności faktyczne i ewentualnie także prawne istniejące w procesie zasadniczym z natury rzeczy będą wymuszać na interweniencie głównym zróżnicowane żądania pozwu wobec pozwanych. Trafnie bowiem zauważono w piśmiennictwie, że zawarte w pozwie interwencyjnym żądanie względem powoda pierwotnego ukierunkowane będzie najczęściej na ustalenie prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.), natomiast w stosunku do drugiego pozwanego – również pozwanego w procesie zasadniczym – zmierzać będzie do zasądzenia świadczenia²⁰.

Nie ma także podstaw do kwalifikowania współuczestnictwa po stronie pozwanej w procesie interwencyjnym jako współuczestnictwa materialnego. Nie występuje bowiem sytuacja, w której po stronie biernej może mieć miejsce wspólność praw lub obowiązków współuczestników albo tożsamość podstawy faktycznej i prawnej. Oznacza to, że w procesie tym nie pojawia się także współuczestnictwo konieczne w pojęciu art. 72 § 2 k.p.c.²¹ Należy więc przyjąć, że w omawianym wypadku mamy wprawdzie do czynienia ze współuczestnictwem wynikającym z ustawy, jednakże jest to współuczestnictwo nienazwane²².

Niezależnie od powstających wątpliwości co do charakteru współuczestnictwa po stronie pozwanej stwierdzić należy, że każdy z pozwanych w procesie interwencyjnym, mimo objęcia jednym pozwem, ma pozycję samodzielną i stosowne do art. 73 § 1 k.p.c. działa we własnym imieniu²³.

Zwrócić należy uwagę, że zagadnienie współuczestnictwa występującego po stronie pozwanej w procesie interwencyjnym ulega komplikacji, jeżeli w procesie zasadniczym po każdej ze stron nie występuje jeden podmiot, lecz występuje współuczestnictwo materialne lub formalne²⁴.

¹⁹ M. Jędrzejewska, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania...*, s. 227; Zob. też I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 60 i wskazana tam literatura.

²⁰ Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 233.

²¹ Tak J. Jodłowski, w: J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 244; Przeciwnie Z. Resich, w: B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 178.

²² J. Jędrzejewska, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania...*, s. 215 i n. oraz 227. Zob. też Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 234; I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 57 i n.

²³ Por. Z. Fenichel, *Interwencja główna...*, s. 234.

²⁴ Szerzej I. Kunicki, *Przesłanki zgłoszenia...*, s. 58 i n.





Powstaje pytanie o wpływ zawieszenia sporu interwencyjnego na tok i przebieg postępowania w sprawie zasadniczej. Sytuacja mianowicie przedstawiać się może trojako. W zależności od okoliczności: 1) sąd po połączeniu spraw rozpozna oraz rozstrzygnie oba powództwa jednocześnie i wyda jeden wyrok (wyrok łączny, art. 219 k.p.c.), 2) bądź rozpatrzy obie sprawy oddzielnie, co mija się jednak z celem instytucji interwencji głównej, 3) bądź też w sprawie zasadniczej zawiesi postępowanie do czasu rozstrzygnięcia o zasadności powództwa interwencyjnego, jeżeli wynik procesu interwencyjnego może wyrzucić na tę sprawę wpływ (art. 177 § 1 pkt 2 k.p.c.)²⁵.

Rozwijając wątek związany z możliwością zawieszenia postępowania w sprawie zasadniczej, podkreślić należy, że w tym wypadku nie chodzi prejudycjalność w takim sensie, w jakim decyduje ona o zawieszeniu postępowania w sprawie cywilnej na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Prejudycjalność w rozumieniu tego ostatniego przepisu występuje bowiem w sytuacji, w której rozstrzygnięcie innej sprawy cywilnej, ze względu na powagę rzeczy osądzonej, będzie miało moc wiążącą dla rozstrzygnięcia w sprawie, w której powinno nastąpić zawieszenie. Gdyby taki właśnie był charakter prejudycjalności w odniesieniu do interwencji głównej, to regulacja przewidziana w art. 177 § 1 pkt 2 k.p.c. byłaby niepotrzebna, gdyż wystarczałoby ogólne rozwiązanie z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Związek sprawy zasadniczej ze sprawą z powództwa interwencyjnego jest swoisty przede wszystkim dlatego, że rozstrzygnięcie o powództwie zasadniczym bezpośrednio nie zależy od wyniku sprawy z interwencji głównej. Bezspornie jednak związek ten istnieje, przy czym ma on podłoże zarówno materialnoprawne, jak i procesowe²⁶. Na tę swoistość prejudycjalności w razie interwencji głównej zwraca uwagę B. Dobrzański, który swoje spostrzeżenie zobrazował następującym przykładem²⁷. A wytoczył powództwo przeciwko B o wydanie nieruchomości. C wytacza powództwo interwencyjne przeciwko A i B o wydanie tej samej nieruchomości. Jeżeli w sprawie interwencyjnej wydany zostanie wyrok oddalający powództwo C, to w sprawie między A i B nic się w ogóle nie zmieni. Jeżeli zaś powództwo

²⁵ J. Jędrzejewska, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania...*, s. 228; Por. W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 95.

²⁶ Ze względu na ten związek ustawodawca m.in. przyjął, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa także umocowanie do podejmowania czynności w postępowaniu wywołanym wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy (art. 91 pkt 1 *in fine* k.p.c.). Z tego powodu, jeżeli strony zasadniczego procesu korzystają z pomocy pełnomocników, pozew interwencyjny podlega – stosownie do art. 133 § 3 k.p.c. – doręczeniu tym pełnomocnikom. Zob. Z. Resich, w: B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Reich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania...*, s. 178.

²⁷ B. Dobrzański, w: B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Reich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania...*, s. 296.





interwencyjne zostanie uwzględnione, to również wyrok nie będzie miał powagi rzeczy osądzonej w stosunku między A i B, skoro powaga ta zachodzi tylko między stronami (art. 366 k.p.c.), a nie między współuczestnikami znajdującymi się po jednej stronie (pozwanymi w sporze interwencyjnym). Chociaż nie ma tu powagi rzeczy osądzonej i proces główny nie staje się bezprzedmiotowy w znaczeniu procesowym, to jednak najczęściej uwzględnienie powództwa interwencyjnego wywoła swego rodzaju materialnoprawną bezprzedmiotowość procesu głównego, która może skłonić powoda do cofnięcia pozwu.

Jak zatem widać, sytuacja prejudycjalna jest bardzo wątpliwa. Znaczenie ma jednak zebrany w sprawie z interwencji materiał procesowy, gdyż można go wykorzystać w sprawie zasadniczej. Te łączniki uzasadniają rację bytu art. 177 § 1 pkt 2 k.p.c. Zawieszenie postępowania jest jednak fakultatywne, stąd też sąd powinien uwzględniać konkretne okoliczności spraw, w szczególności stopień ich zawansowania²⁸.

Podkreślić należy, że los procesowy sprawy z pozwu interwencyjnego jest niezależny od bytu procesowego sprawy zasadniczej. Bez znaczenia jest, że w sprawie z pozwu głównego cofnięto pozew, zawarto ugodę sądową lub pozew odrzucono. Na postępowanie w sprawie z interwencji głównej mogą jednak rzutować okoliczności i zdarzenia zaistniałe w sprawie zasadniczej, jeżeli mają także znaczenie w procesie interwencyjnym (np. śmierć strony lub utrata zdolności sądowej powoda ze sprawy zasadniczej)²⁹.

Interwient główny ma legitymację do inicjowania postępowania apelacyjnego jedynie w procesie interwencyjnym, który został przezeń wszczęty, nie może zaś zaskarżać wyroku wydanego w procesie głównym³⁰.

²⁸ Ibidem, s. 296.

²⁹ W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 95 i n.

³⁰ W. Siedlecki, w: *System...*, t. III, op. cit., s. 56.

